Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
7 kwietnia 1942 r.
Nr. 221
Cena w Wilnie 5 fen.

Bolszewicy wyrzuceni z 69 miejscowości

Zestrzelenie w ciągu dwu dni 93 samolotów bolszewickich. — Reszta sowieckiej floty bałtyckiej skutecznie trafiona bombami. — 2000-ne zwycięstwo pewnego niemieckiego zespołu samolotów myśliwskich

Z Kwatery Głównej Fuehrera 4 kwietnia Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W Zagłębiu Donieckim i na środkowym odcinku frontu wschodniego przeprowadzali bolszewicy odosobnione ataki. Zostały one odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Własne ataki miały przebieg pomyślny.

Na północnym odcinku frontu silniejsza działalność bojowa. Na odcinku jednego tylko korpusu armii zniszczono 15 nieprzyjacielskich czołgów.

Eskadry samolotów bojowych i myśliwskich zaatakowały bardzo skutecznie zakłady wojskowe w Murmańsku; w porcie uszkodzono bombami statek handlowy.

Oddział dział szturmowych Nr. 197 zniszczył od początku kampanii wschodniej 200 nieprzyjacielskich czołgów.

W czasie pierwszych trzech miesięcy tego roku ponieśli bolszewicy podczas bezskutecznych prób zachwiania niemieckiego frontu wschodniego, jak również podczas niemieckich ataków bardzo ciężkie straty w ludziach i w materiale wojennym. Obok szczególnie wysokich strat w zabitych stracił nieprzyjaciel w czasie od 1 stycznia do 31 marca 1942 r.

104.128 jeńców.

2 167 czołgów.

2.519 dział.

Lotnictwo sowieckie straciło w tym samym czasie:

1.765 samolotów w walkach w powietrzu,

250 samolotów, zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą,

595 samolotów zniszczonych na ziemi i

110 samolotów zestrzelonych przez oddziały wojsk lądowych.

Z Kwatery Głównej Führera, 5 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym oraz środkowym odcinku frontu Wschodniego odparto pojedyncze natarcia nieprzyjaciela.

Podczas oczyszczania obszaru na tyłach na środkowym odcinku frontu zniszczono grupę składającą się z 3000 partyzantów. Silne eskadry samolotów bojowych nurkujących oraz myśliwskich skutecznie wspierały walki wojska lądowego na północnym odcinku. Bolszewicy ponieśli dotkliwe straty w ludziach i materiale. W walkach powietrznych oraz przez artylerię przeciwlotniczą zestrzelono 47 samolotów nieprzyjacielskich, tracąc jedną własną maszynę.

Zespoły tej samej floty powietrznej zaatakowały resztę bolszewickiej floty Bałtyckiej w portach Leningradu i Kronsztadtu. Dwa pancerniki oraz dwa ciężkie krążowniki zostały trafione bombami ciężkiego i najcięższego kalibru. Uszkodzenie jeszcze jednego krążownika jest prawdopodobne.

Najcięższa artyleria wojsk lądowych wspierała ataki lotnictwa przez zwalczanie nieprzyjacielskich bateryj przeciwlotniczych.

W rejonie półwyspu Rybackiego oraz na wybrzeżu Murmańskim samoloty bojowe zatopiły zrzuconymi bombami jeden statek handlowy o pojemności 1200 trb., oraz ciężko uszkodziły 5 dalszych statków.

W Afryce Północnej odparło natarcie brytyjskich oddziałów wywiadowczych. Skutecznie bombardowano lotniska oraz kolumny samochodów ciężarowych w Marmarice.

Ataki na obiekty wojskowe oraz urządzenia portowe w La Valetta, jak również na brytyjskie lotniska na wyspie Malcie były skutecznie kontynuowane dniem i nocą. Bombami trafiono w jeden znajdujący się w doku krążownik brytyjski.

Na południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii niemieckie samoloty bojowe bombardowały pewien zakład brytyjskiego przemysłu lotniczego.

Z zespołu brytyjskich bombowców, który w godzinach popołudniowych dnia wczorajszego pod silną ochroną samolotów myśliwskich usiłował dokonać nalotu na zajęte tereny zachodnie, niemieckie myśliwce oraz artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 14 samolotów, nie ponosząc własnych strat.

Zespół samolotów myśliwskich pod dowództwem komandora majora Trautloff osiągnęła w dniu wczorajszym swe 2000 zwycięstwo powietrzne.

Z Kwatery Głównej Führera, 6 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie Wschodnim załamało się wiele lokalnych sowieckich ataków. Podczas własnego ataku na środkowym odcinku frontu wyrzucono nieprzyjaciela podczas kilkodniowych walk z 69 miejscowości. Nieprzyjaciel stracił przy tym oprócz setek jeńców i zabitych 47 dział, 27 miotaczy granatów, 132 karabiny maszynowe oraz liczne miotacze ognia.

W dniu wczorajszym zestrzelono albo zniszczono na ziemi na froncie Wschodnim w walkach powietrznych 46 nieprzyjacielskich samolotów, stracono 2 własne samoloty.

Skuteczne naloty nocne lotnictwa były skierowane przeciwko urządzeniom przemysłu samolotowego w Rybinsku, jak również przeciwko obiektom wojennym w Moskwie.

W Afryce Północnej znowu odparto natarcia mocnych brytyjskich sił wywiadowczych na Mechili. Odcinek kolejowy Aleksadria—Marsa Matruk został w kilku miejscach przerwany bombami.

Naloty falami niemieckich eskadr bojowych oraz myśliwskich skierowane były przeciwko urządzeniom wojennym wyspy Malta. W stoczniach państwowych, w porcie, w dokach, koszarach, w składach paliwa oraz zakładach zopatrzenia zauważono trafienia oraz następnie eksplozje i pożary. Przez trafienie bombami uszkodzono w dokach jeden lekki brytyjski krążownik, jeden okręt handlowy oraz jeden portowy tankowiec. Na południowym wybrzeżu brytyjskim niemieckie samoloty bojowe bombardowały ważny dla zaopatrzenia zakład przemysłowy.

Brytyjskie bombowce zaatakowały ostatniej nocy dzielnice mieszkalne różnych miejscowości w Niemczech Zachodnich, przede wszystkim w mieście Bonn. Ludność cywilna miała straty w zabitych i rannych. Szkód o charakterze wojennym oraz uzbrojeniowym nie było. Uszkodzono natomiast bombami cały szereg budynków publicznych zawierających dzieła o częściowo wysokiej wartości kulturalnej. Artyleria lotnicza oraz myśliwce nocne zestrzeliły 5 atakujących bombowców.

BERLIN (DNB). W związku z dn. 4.IV komunikatem sił zbrojnych DNB dowiaduje się następujących ciekawych szczegółów. Jeśli się doliczy do okrągłej cyfry 100.000 jeńców szczególnie wysokie straty w zabitych, zaginionych, rannych i chorych, to można ocenić całkowity ubytek sowieckich sił zbrojnych nie mniej jak na milion ludzi. Liczba bolszewickich jeńców wojennych wynosi od początku wojny aż do końca marca tego roku 3.916.993, ogólny zatym ubytek dla sowieckich sił zbrojnych zbliża się do 20 milionów żołnierzy.

Co to oznacza, można zrozumieć przez porównanie: w czasie pierwszej wojny światowej dostało się do niewoli niemieckiej wszystkiego 1.434.529 Rosjan. Ten olbrzymi ubytek zdolnych do walki żołnierzy da się bardzo dotkliwie odczuć Sowietom w czasie dalszych działań bojowych. Straty materialne w czołgach, działach i samolotach wyrażają się od początku wojny do końca marca w następujących liczbach: 23.712 czołgów, 34.700 dział i 20.476 samolotów. Jest to podwójna ilość stanu dział, jaki posiadała artyleria niemiecka w r. 1918 na froncie. Cierpiący na braki sowiecko - rosyjski przemysł zbrojeniowy nie potrafi uzupełnić tych nadzwyczaj wysokich strat materialnych. Ogromne napięcie sił bolszewickich by przełamać niemiecki front wschodni załamały się zatym z olbrzymimi stratami w ludziach i w materiale. Siła uderzenia Sowietów zaczyna już tu i ówdzie słabnąć.

BERLIN (DB). Jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych, silniejsze oddziały niemieckiego lotnictwa były zajęte 4 kwietnia na środkowym odcinku frontu wschodniego niszczenie bolszewickiej komunikacji na ważnych liniach kolejowych.

Na głównych liniach, które wszystkie wiodły do ważnego węzła kolejowych, zniszczono osiem pociągów towarowych i 19 lokomotyw. Następnie ciężko uszkodzono 39 pociągów i 9 lokomotyw, tak że czasowo zostały one stracone dla bolszewickiego transportu. W warsztatach i w urządzeniach torowych węzła kolejowego wywołano zrzuconymi bombami wielkie pożary i znaczne spustoszenia.

W innym miejscu udało się niemieckim samolotom bojowym rozpoznać na środkowym odcinku zamaskowane bolszewickie składy materiału wojennego. Pod uderzeniem bomb wyleciały w powietrze 4 składy amunicji. Wielka ilość samochodów ciężarowych i sań, które czekały w pobliżu wysadzonych składów na załadowanie amunicji dla pierwszych linij, zostały zdruzgotane albo ciężko uszkodzone.

Komunikat włoski

RZYM. (DNB). Komunikat włoskich sił zbrojnych z dn. 4.IV ma następujące brzmienie: W Cyrenaice nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze na szybki opór wysuniętych naprzód oddziałów włoskich, które wszędzie odrzuciły nieprzyjaciela, zadając mu straty w ludziach i w materiale wojennym. Szczególnie czynne było lotnictwo, które odniosło znaczne sukcesy. Podczas ataku z lotu nurkowego na kolumny brytyjskich samochodów ciężarowych w rejonie Pencheder podpalono albo silnie uszkodzono pokilkadziesiąt pojazdów. W kilku walkach powietrznych starły się włoskie myśliwce z przeszło dwukrotnie silniejszym oddziałem angielskim. Włoscy piloci wyróżnili się znowu swoją odwagą i swoim doświadczeniem. Zestrzelono 6 maszyn Curtissa, a inne skutecznie trafiono.

Innych pięć maszyn zniszczyły samoloty niemieckie. Jeden z samolotów włoskich nie powrócił. Włoskie bombowce trafiły i zerwały w kilku punktach linię kolejową Aleksandria — Marsa Matruk. Zespoły lotnicze mocarstw Osi kontynuowały gwałtowne ataki na ważne wojenne obiekty na wyspie Malta. W rejonie powietrznym nad Maltą lotnictwo brytyjskie straciło w walce z niemieckimi myśliwcami 6 maszyn. W zachodniej części Morza Śródziemnego jednej z włoskich łodzi podwodnych udało się pod dowództwem kapitana-porucznika Paolo Monelli po długim zwycięskim pościgu storpedować i zatopić średniej wielkości statek-cysternę, zdążający na Maltę.

Amerykanie... nie interesują się wojną

BUENOS AIRES (DNB). Joseph Baird pisze w sprawozdaniu specjalnym z Waszyngtonu do argentyńskiej gazety porannej „Nacion", że społeczeństwo Stanów Zjednoczonych bardzo mało objawia zapału wojennego. Rozmowy z obywatelami wszystkich warstw społecznych i przechadzka po ministerstwie wojny i ministerstwie marynarki sprawiły na nim, — Bairdzie — wrażenie, że żołnierze, marynarze i urzędnicy państwowi wcale poważnie nie odnoszą się do swojej służby. Baird pisze dalej, że podczas gdy w czasie pierwszej wojny światowej ludność z wielkim zainteresowaniem śledziła wypadki wojenne, to dzisiaj zaledwie bierze ona gazety do rąk. W czasie konferencji prasowej w Białym Domu Baird zapytał prezydenta Roosevelta, dlaczego ludność Stanów Zjednoczonych jest tak niechętnie nastrojona wobec wojny. Roosevelt dał na to pytanie wymijającą odpowiedź, mówiąc, że nastroje trzebaby robić paradami wojskowymi i muzyką. Sprawozdanie swoje kończy Baird uwagą, że motywy i działania wojenne przedstawiają się dla północnych Amerykanów jako sprawy niezrozumiałe i zawikłane i dlatego nie są interesujące.

HELSINKI. (DNB). Fiński pisarz i dyrektor teatru Arvi Kivimaa po swoim powrocie z wejmarskiej konferencji związku europejskich pisarzy, na której to konferencji wybrano zastępcę przewodniczącego fińskiego liryka, profesora Koskenniemi, podkreślił wobec przedstawicieli prasy wielkie zainteresowanie, jakie okazano w stosunku do fińskiej literatury. Kivimaa oświadczył, że trzeba będzie w większym aniżeli dotychczas stopniu udostępnić literaturę fińską czytelnikom niemieckim. Audiencja u Papieża

Również i Turcja miała być wciągnięta do wojny

Znamienne zeznanie w czasie procesu w Ankarze

ANKARA. W czasie procesu z powodu zamachu bombowego na ambasadora von Papen'a uwagę zwróciło oświadczenie oskarżonego Saymana, że zbrodnia została zorganizowana celem zerwania stosunków między Turcją a Niemcami i dla wciągnięcia Turcji do wojny, ponieważ ten wzgląd — podobnie jak wynurzenia oskarżonego co do jego stosunków z ambasadą sowiecką — nadają procesowi charakter polityczny.

Oddanie nafty w Mossulu?

Kryzys gospodarczy zwiastunem bolszewizacji

BERNO. Posuwanie się Sowietów aż do Zatoki Perskiej i w okolice Mossulu doprowadziło na Bliskim Wschodzie do dyskusyj na temat sytuacji naftowo - politycznej. Dobrowolny odwrót Anglików w terenów naftowych, których dotychczas zaciecie bronili i rozbudowywali, może wzbudzić zdziwienie, tym bardziej, że jak donoszą komunikaty z Ankary, można przypuszczać, że Anglicy oświadczyli gotowość pozostawienia Sowietom całego obszaru Mossulu.

Panika w Gibraltarze

RZYM. W sprawie bombardowania Gibraltaru przez lotnictwo włoskie Stefani dowiaduje się z Tangeru, że lotnicy włoscy zrzucili swe bomby z niewielkiej wysokości, wyrządzając na molo i w arsenałach jak również na lotnisku poważne szkody.

Bombardowanie spowodowało zarówno wśród ludności jak i wśród żołnierzy panikę, skutkiem czego wydarzyło się wiele zajść.

RZYM. (DNB). Stefani donosi z Tangeru, że władze angielskie w Gibraltarze wydały bardzo surowe zarządzenia, zmierzające do przerwania rozszerzania wiadomości o położeniu panującym w twierdzy. Jak dalej wynika z komunikatu, zarządzenia te należy tłumaczyć rosnącym znaczeniem Gibraltaru, który w praktyce jest jedyną bazą morską i lotniczą, jaką Anglia jeszcze posiada na Morzu Śródziemnym. Admiralicja angielska poleciła władzom w Gibraltarze, by jedynie przy złych warunkach atmosferycznych wypuszczały z portu konwoje. Od tygodnia obserwuje się w Gibraltarze nadzwyczaj ożywiona działalność lotnictwa i marynarki. Prawie codziennie odbywają się manewry, a w arsenale, na lotnisku i w koszarach odbywają się większe prace.

Ameryka przyznaje się do strat

GENEWA (DNB). Admiralicja Stanów Zjednoczonych zawiadamia, że podczas zatopienia lotniskowca „Langley", statku-cysterny „Pegas" i kontrtorpedowca „Peary' które to okręty, jak już donoszono zatopili lotnicy japońscy na wodach między Jawą a Australią w dniu 27 lutego i 1 marca, zginęło 700 marynarzy. Poza tym storpedowane zostały dwa amerykańskie statki handlowe na Morzu Karaibskim a trzeci u wybrzeży Atlantyku.

Admiralicja Stanów Zjednoczonych potwierdza obecnie oficjalnie stratę 52 jednostek amerykańskiej floty wojennej.

Ciekawa sprawa sądowa

SZTOKHOLM. (DNB). Przed goeteborskim sądem miejskim odpowiadał 31 marca szwedzki proboszcz Rhedin z powodu artykułu, umieszczonego w goeteborskiej „Stiftstidningen", w którym to artykule zaatakował on kościół angielski i Stalina. W artykule tym nazwano między innymi Stalina „apostołem bezbożnictwa" i „mordercą mas". Na swoją obronę Rhedin przytoczył że, jeśli te wynurzenia nawet są nietaktowne, to przecież zgodne są z rzeczywistością. W istocie, twierdził dalej proboszcz Rhedin, artykuł jego był skierowany przeciwko obłudzie kościoła angielskiego. Przysięgli jednogłośnie uniewinnili proboszcza Rhedina.

W walce przeciwko kłamstwu

WIEDEŃ. Unia narodowych związków dziennikarskich, która została założona w grudniu w Wiedniu odbędzie swój pierwszy wielki kongres dziennikarski w Wenecji od 10 do 12 kwietnia. W kongresie wezmą udział przodujące osobistości świata dziennikarskiego z wielu krajów. W programie przewidziane są ważne polityczne oświadczenia, które będą się znajdowały pod znakiem walki duchowej obudzonych narodów przeciwko zakłamanemu światu plutokracyj i bolszewizmu. Szczególnie ważnym punktem programu będzie impreza w drugim dniu obrad, kiedy to znane europejskie osobistości opowiedzą o wpływie nieodpowiedzialnej prasy na los narodów. Kongres zakończy uroczyste posiedzenie, na którym włoski minister oświaty narodowej Pavolini wygłosi główne przemówienie.

„Powstaje nowy świat"

VICHY. „Każdy Francuz zdaje sobie w głębi duszy jasno sprawę z tego, że z ogromnego pożaru, jaki szaleje nad kontynentami, musi powstać nowy świat" — pisze francuski minister spraw wewnętrznych Pucheu w oświadczeniu, umieszczonym w tygodniku „Present". Nie potrzeba wcale udowadniać — pisze dalej minister — że solidarność Europy nie jest pustym dźwiękiem. Jeśli narody naszego kontynentu chcą uniknąć straszliwych katastrof, to jest rzeczą niezbędną, by urzeczywistniona została ich zgoda w czasach powojennych, a może nawet w czasie wojny. Pucheu wyraził przekonanie, że ze strony Francji istnieje gotowość przyczynienia się do zrealizowania tego zadania w sposób szczery, lojalny i ostateczny.

Święta już minęły...

I znowu przed nami powszednie szare dni. Jeszcze wystawy sklepów przystrojone odświętnie przyciągają oczy dziatwy wielobarwnymi pisankami, jeszcze puszyste zajączki wyglądają z pośród pęków bazi, a tradycyjne baranki z chorągiewkami przypominają tylko co minione Święta.. Pogoda niby nam dopisała — coś jakby wiosna, ale jakże nieśmiała. Zima ciągle jeszcze przypomina wymęczonym mrozami ludziom: „byłam", ale już u naszego progu stoją ciepłe dni, a niedługo prawdziwa wiosna tryumfalnie obwieści: „jestem".

Ciężkie przeżycia wojennych czasów skłaniają myśli ludzi ku Wielkiej i Niezawodnej Pomocy — świątynie Boże w te dnie wolne od pracy, przepełnione były wiernymi. Jak dym pochodni ofiarnych, dążyły ku niebu żarliwe modły..

Po skończonych nabożeństwach tłumy ludzi spragnionych rozrywki i odpoczynku, zaległy ulice miasta. Po długotrwałej zimie, która skupiała wszystkich w czterech ścianach własnych domostw — przyjemnie jest odetchnąć łagodniejszym powietrzem, spotkać znajome twarze, w spokojnym poczuciu dobrze zasłużonego odpoczynku, pospacerować po ulicach miasta. Zwykle Święta Wielkiej Nocy były jednocześnie świętami obżarstwa. W niejednym domu sprawa dobrze udanych mazurków czy babek wydawała się nieomal ważniejsza od istoty i treści Wielkiego dnia Zmartwychwstania.

— Warunki wojenne, w których żyjemy, zmuszają wszystkich do zrozumiałych ograniczeń w dziedzinie „Święconego", ustaliły właściwą hierarchię pojęć. — „Najpierw dla ducha, a potem dla — brzucha", jak dosadnie mawiali nasi przodkowie. Bez szumnych przyjęć, bez przeładowanych mięsiwem i bułkami stołów — skromnie, każdy w swym gronie rodzinnym powitał nadchodzące Święta. A teraz znów fabryki, biura, warsztaty po dwudniowej przerwie zatętnią codzienną, wytrwałą pracą, i znów wysiłkiem mózgów i znojem rąk budować będziemy własne życie i byt przyszłych pokoleń... (p).

Cripps w ślepym zaułku

Nic oprócz odmowy. Zmuszony jest odłożyć swój powrót

AMSTERDAM. Jak donosi angielska służba prasowa z New Delhi, Cripps oświadczył, że odłoży swój powrót z Indyj. Cripps zamierzał odjechać w poniedziałek. Ze względu jednak na nowy rozwój wypadków Cripps ma nadzieję, jak donosi angielskie biuro prasowe, że zdoła „wykonać w najbliższym tygodniu pożyteczną pracę w Indiach". Nie pomylimy się, jeśli przyjmiemy, że zmianę tej dyspozycji należy tłumaczyć odmową, z jaką się spotkał Cripps gdy chodzi o jego projekt, w sprawie Indyj. Albowiem według nadesłanych we środę późnym wieczorem komunikatów do Londynu wydział wykonawczy hinduskiego Kongresu miał odrzucić 37 głosami przeciwko 16 przedstawiony przez Stafforda Cripps'a projekt rządu brytyjskiego, zaś wydział wykonawczy hinduskiej partii Kongresu powziął ostateczną rezolucję w odniesieniu do przedstawionych przez sir Stafforda Crpips'a propozycyj angielskich wobec Indyj. W rezolucji tej zaleca się Hindusom nie przyjmować propozycyj sir Stafforda Cripps'a. Hinduska partia nacjonalistyczna stwierdziła, — jak dalej podaje brytyjska służba prasowa z New Delhi, — że „jedyna droga, jaka pozostaje otwartą dla hinduskich nacjonalistów, jest odrzucenie propozycyj Cripps'a".

BANGKOK. Celem nastraszenia ludności hinduskiej i uczynienia jej powolniejszą dla propozycyj Cripps'a wszędzie w Indiach odbywają się obecnie wielkie manewry wojskowe. W Bombaju przeprowadzono częściowy atak na miasto z morza, w którym to ataku brał udział jeden krążownik i kilka samolotów. Nad miastem zrzucono bomby dymne. Miasto Puna w prowincji Bombay, liczące ponad 200,000 mieszkańców, miało we czwartek po raz pierwszy próbny alarm lotniczy. 11 kwietnia odbędą się w Punie dalsze ćwiczenia wojskowe.

Wśród ludności miasta Colombo (Ceylon) wskutek kilkakrotnych alarmów lotniczych panuje bardzo duże podniecenie.

W Colombo sądzą powszechnie, że w czasie tych ataków nie chodziło wcale o ćwiczenia, aczkolwiek do tej pory nie złożono w tej sprawie żadnych urzędowych wyjaśnień.

Manifestacje hinduskich nacjonalistów w Tokio

TOKIO. (DNB). W obecności wodza hinduskich nacjonalistów i wielu innych hinduskich kierowników ruchu odbyło się w Tokio manifestacyjne zgromadzenie indyjskiego ruchu nacjonalistycznego. W jednej z rezolucyj podkreśla się, że celem tej wojny jest wykorzystanie wszystkiego, co prowadzi do uniezależnienia Indii. Nie należy zupełnie wątpić, że w wyniku wojny Anglia straci wszystkie swoje wpływy w Azji Wschodniej. Indie muszą się uwolnić nie tylko z pod wpływów Anglii, lecz również od jakichkolwiek wpływów innych państw. Dla wzmocnienia hinduskiego ruchu wolnościowego, wzywa w innym miejscu rezolucja, mają się odbyć we wszystkich krajach wielkiej Azji Wschodniej manifestacje połączenie się wszystkich poszczególnych organizacji.

Wavell traci swoją bazę naftową

Posuwanie się Japończyków na Burmie

TOKIO. Walki w Burmie, które rozegrały się głównie wzdłuż rzeki Irawadi i rzeki Sittang w rejonie ważnego miasta Toungoo, rozwinęły się planowo na korzyść Japończyków. Trzy japońskie kolumny operujące na froncie Irawadi, jedna na lewym, druga na prawym brzegu rzeki, a trzecia na drodze w kierunku na Prome, nacierają bez przerwy w kierunku północnym i w tej chwili toczą zacięte walki przy użyciu czołgów na południe od ważnego węzła kolejowego Prome. Posunęły się one w ciągu minionych 14 dni o przeszło 200 km. Obecnie zagrażają one nie tylko samemu Promę, lecz również burmańskiemu centrum naftowemu, które leży na północ od tego miasta. W ten sposób Indie stracą obok tak cennego ryżu burmańskiego wkrótce i niezbędną burmańską naftę, której brak dla zaopatrzenia brytyjsko-hinduskich wojsk obronnych generała Wavell'a nie da się wkrótkim czasie wyrównać.

Na drodze z Rangoon do Mandalay wojska japońskie rozpoczęły działania większych rozmiarów i zajęły ważne miasto Toungoo. Udało się przy tym Japończykom zmusić w tym rejonie do kapitulacji oddziały wojsk czungkingskich, które po raz pierwszy rzucone zostały tam do walki dla ratowania zagrożonych Brytyjczyków.

Według najświeższych komunikatów również wokół Nowej Gwinei rozpoczęła się rozstrzygająca bitwa. Trwa atak na Port Moresby. Widocznie rząd australijski doszedł do przekonania, że wobec przewagi Japończyków w powietrzu, tej ważnej bazy nie da się na stałe utrzymać, tak, że rozpoczęło już ewakuację wojsk australijskich.

Uroczystości pamiątkowe ku czci Karola Wielkiego

PARYŻ. Pod przewodnictwem ambasadora de Brinon obchodzić będzie 2 kwietnia miasto St. Denis w Bazylice, w której Karol Wielki został ukoronowany królem przez papieża Stefana II, uroczystość 1200 rocznicy urodzin Karola Wielkiego. W ramach produkcyj artystycznych Abel Bonnard z Akademii Francuskiej wygłosi odczyt na temat „Karol Wielki a teraźniejszość".

Wywiad z prezydentem Wang-Czing-Wei

SZANGHAJ. (DNB). Prezydent Wangczingwei oświadczył w wywiadzie, jakiego udzielił 31 marca przedstawicielowi gazety „Shanhai Evening Post", że polityka chińska zawsze popierała Hindusów w ich dążeniu do zrzucenia jarzma brytyjskiego. Natomiast podróż Cziang-Kai-Szeka do Indyj, oświadczył dalej prezydent, ma na celu popieranie Brytyjczyków w ich chęci zatrzymania swego panowania, co całkowicie sprzeciwia się rzeczywistym zamiarom Chin.

Przechodząc do sytuacji Czungkingu, Wangczingwei zaznaczył, że Cziang-Kai-Szek wciąż jeszcze nie może powziąć ostatecznej decyzji. Trudne położenie Czungkingu wywołuje dwie grupy: 1) komuniści, szukający oparcia o Związek Sowiecki i 2) partia Sung, nastrojona proamerykańsko. Wszyscy członkowie rodziny Sung kończyli szkoły w Stanach Zjednoczonych i nie otrzymali wcale wychowania chińskiego. W końcu Wanczingwei stwierdza, że obecnie nadeszła pora zburzenia fałszywej wiary, że los Chin zależny jest od poparcia Brytyjczyków i Amerykanów.

AMSTERDAM. (DNB). Brytyjska służba prasowa donosi, że w niedzielę rano silna eskadra japońskich samolotów zaatakowała Colombo. W czasie ataków z lotu nurkowego i pikującego ostrzelano ogniem karabinów maszynowych urządzenia portowe. Brytyjska służba prasowa zaznacza, że brak jest jeszcze wiadomości co do strat i szkód.

Wiadomości z dnia

7 Kwiecień	WTOREK Eppifaniusza
	Wschód słońca g. 5.39
	Zachód „ „ 19.03

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 19.20 do 5.30.

— WYNIKI ZBIÓRKI METALI KOLOROWYCH. Zbiórka metali kolorowych na terenie pow. wileńskiego dała bardzo pomyślne wyniki. Zebrano dotychczas 872,3 kg. mosiądzu, 98.4 kg. miedzi, 3325,2 kg. bronzu, 935,8 kg. aluminium, 1 kg. niklu, 500 kg. stali chromowej, 0,6 kg. cyny i 163 kg. innych metali.

W zbiórce przoduje gmina turgielska, w której uzbierano: 15 kg. mosiądzu, 1500 kg. bronzu, 900 kg. aluminium. Najwięcej mosiądzu uzbierano w mieście Nowa Wilejka — 425 kg. a miedzi najwięcej w gminie rudomińskiej — 8 kg. Zbiórka jeszcze trwa. (r)

— W SPRAWIE SKARG NA PUNKTY ROZDAWNICTWA KARTEK. Wiele osób niezadowolonych z działalności punktów rozdawnictwa kartek, udaje się ze skargami do Urzędu Gospodarczego, albo też do naszej redakcji, prosząc o umieszczenie tych czy innych pretensji na łamach prasy. We wszystkich wypadkach, gdy skargi są uzasadnione władze idą na rękę ludności. robiąc wszystko, co można dla usprawnienia wydawnictwa kartek. Należy jednak z drugiej strony zwrócić uwagę skarżących się, że ze względu na to, iż każda skarga jest przedmiotem badania władz gospodarczych — nie należy zajmować im czasu, jeżeli pretensja jest błaha, albo jeżeli np. nieotrzymanie kartki wynika z winy starającego się o nią. Często bowiem bywa, że na dowodach osobistych interesantów brak pieczęci o zameldowaniu, bez której urzędnik nie jest uprawniony wydawać kartek żywnościowych. W takich wypadkach skargi są zupełnie nieuzasadnione. Wymagane dla otrzymania kartek formalności są powszechnie znane i w wypadku jeżeli się samemu nie jest w porządku, nie wolno winić urzędnika, który spełnia tylko swój obowiązek. (p).

— NOWE NORMY ŻYWNOŚCIOWE. W nadchodzącym tygodniu obowiązywać będą następujące normy żywnościowe chleba — 1750 gr., mięsa — 300 gr., mąki pszennej — 250 gr. (albo na żądanie kupującego 350 gr. chleba, kaszy — 100 gr, cukru — 150 gr., soli — 100 gr. (p)

— TERMIN WAŻNOŚCI KARTEK. W okresie od 6 do 19 kwietnia br. włącznie należy wykorzystać natsępujące odcinki kart żywnościowych — odcinek Nr. 2 M. na mięso, mąkę, kaszę i cukier. Odcinek Nr. 3 M. oraz 4 M. na sól. Odcinki od Nr. 8 do Nr. 14 na chleb. Wszystkie wymienione odcinki tracą ważność po upływie tego terminu. (p)

— PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI ODCINKÓW NA MYDŁO. Ze względu na to, że nie wszyscy mieszkańcy zdążyli wykupić swoją normę mydła na m-c luty rozporządzeniem z dnia 30 marca przedłuża się ważność odcinków Mydło (Seife) Nr. I dla mieszkańców miast, oraz mydło (muilas) Nr. 2 dla mieszkańców wsi do dnia 30 kwietnia br. (p)

— COFNIĘCIE ZEZWOLEŃ. Urząd aprowizacji i przydziałów w Wilnie, ul. Mindaugo (b. Słoawckiego) r. 19a. zawiadamia, że wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa, bądź też poszczególne osoby, które ostatnio złożyły zapotrzebowanie na kupno towarów nie otrzymają przygotowanych już zezwoleń gdyż jest jeszcze dużo niezrealizowanych zezwoleń z miesięcy: stycznia, lutego i marca.

— PRACA W I-EJ POLIKLINICE. I-a Poliklinika, mająca w swej opiece zdrowie połowy ludności m. Wilna posiada obecnie aż 12 gabinetów lekarzy specjalistów. Są to gabinety: chorób ocznych; nosa, uszu i gardła, chirurgii, dentystyczne, ginekologiczne, fizykoterapii, chorób nerwowych, skórnych, rentgenologii, urologii, chorób wewnętrznych i badań klinicznych. Przy tej pracy zatrudniono 35 lekarzy, 29 sióstr i 20 sanitariuszek. (p).

— UJĘCIE OSZUSTA SPRZEDAWCE-GAZET. Przy ul. Gedimino ujęto w poniedziałek przed południem oszusta sprzedawcę — gazet. Sprzedawał on niemieckie czasopisma po podwójnej cenie i próbował wielki popyt na niemieckie gazety i czasopisma wykorzystać dla własnego zysku.

Na posterunku policji przy ul. Tatarskiej stwierdzone zostały jego personalia. Jest to Sokoluskis Aleksandrois z ul. Lentiuviu. Zostanie on ukarany dotkliwą grzywną. Poza tym zostanie wykluczony z handlu gazetami. Zwracamy przy tym uwagę, że niemieckie czasopismo ilustrowane „Signal" nie kosztuje w handlu więcej niż 25 fenigów.

— ZNÓW KRADZIEŻ NA ZWIERZYŃCU. Złodziejaszki ostatnio znów jako teren swej działalności upatrzyły sobie Zwierzyniec. Donosiliśmy onegdaj o okradzeniu domu przy ul. Witoldowej. Obecnie mamy do zanotowania nowy wyczyn złodziejski. W nocy dostali się oni do składów domu przy ul. Trieniotos (Stara) Nr. 8. skąd wynieśli różne przedmioty i produkty spożywcze znacznej wartości, należące do mieszkańców tego domu. (t)

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro) Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-01 Ekspedycja 6-99 Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 15 Redaktor przyjmuje od godz. 12—14 Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: drobne do 10 słów — 1 RM., następne słowo — 5 fen., 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 10 fen za wyraz litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr Za podanie adresu do Administracji — 30 fen Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor : Czesław Ancerewicz.